

Anetta Soroka

Zachowania osób dorosłych wobec dzieci znajdujących się w sytuacjach lękowych

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (10-11), 84-87

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anetta Soroka

Zachowania osób dorosłych wobec dzieci znajdujących się w sytuacjach lękowych

Każdemu dziecku mogą się zdarzyć jakieś nieszczęśliwe wypadki, które stają się następnie powodem lęków. Obowiązkiem rodziców i nauczycieli jest uszereżdzić dzieci przed takimi sytuacjami, ale niemożliwe jest wyeliminowanie lęku z ich życia.

Dokładne poznanie indywidualności dziecka spoczywa głównie na rodzicach i nauczycielach. Znajomość przebiegu, uwarunkowań i mechanizmów rozwoju ułatwić powinno zrozumienie problemów dziecka i mądre postępowanie wychowawcze¹. Staje się to szczególnie ważne, gdy mamy na względzie odpowiedzialność dorosłych w kształtowaniu osobowości dziecka. Osobowość ta jednak może ulec zaburzeniom, dlatego tak ważnym jest dla rodziców i nauczycieli ustalenie, jak odróżnić normę od patologii. „Określając zachowanie się dziecka jako normalne bądź odbiegające od normy, należy brać pod uwagę: poziom wieku dziecka, szeroko rozumiane środowisko wychowawcze, płeć oraz właściwości indywidualne dziecka”².

W pewnych okresach życia dzieci przeżywają charakterystyczne rodzaje strachu, które nazywamy typowymi dla danego wieku. Przejście od jednego rodzaju lęku do innego nie jest jednak gwałtowne; jest to raczej stopniowe przechodzenie od strachu specyficznego do uogólnionego³. Stąd tak istotne jest przyjęcie określonej postawy przez dorosłych wobec dzieci manifestujących swój lęk w różnorodnych sytuacjach.

W opracowaniu niniejszym chcę przedstawić problem zachowań rodziców i nauczycieli wobec dzieci sześciolletnich w sytuacjach lękowych. Prezentuję wyniki badań własnych, przeprowadzonych w jednym z przedszkoli zielonogórskich. Objęto nim 25 rodziców i nauczycielkę grupy dzieci sześciolletnich.

¹ Por. M. Tyszkowa, *Zachowanie się dzieci w sytuacjach trudnych*, Warszawa 1972, s. 56.

² A. Kozłowska, *Zaburzenia emocjonalne u dzieci w wieku przedszkolnym*, Warszawa 1984, s. 39.

³ Zob. J. Rudniański, *Człowiek w sytuacji*, [w:] *Sytuacje trudne i rozwój duchowy człowieka*, Warszawa 1991, s. 7.

Głównym zadaniem badawczym była odpowiedź na pytanie: Jak zachowują się rodzice i nauczycielka, aby przejście przez następną fazę sytuacji lękowych stało się dla dzieci normalną fazą życia i rozwoju osobniczego? Podstawowym narzędziem badawczym była ankieta, której przeprowadzenie umożliwiło zbadanie postaw osób dorosłych wobec dzieci znajdujących się w sytuacjach stresowych oraz pozwoliło ustalić, gdzie rodzice szukają pomocy i jakie działania terapeutyczne podejmuje nauczycielka.

Wyniki badań

Scharakteryzowanie zachowań dorosłych wobec dzieci znajdujących się w sytuacjach lękowych umożliwiające przeprowadzone badania. Wynika z ich analizy, że większość rodziców (72%) stara się uspokoić swoje dzieci poprzez przytulanie oraz tłumaczenie im, że żyją teraz w okresie, w którym będą się bać pewnych rzeczy, zjawisk, ludzi i sytuacji. Ponad połowa ankietowanych (56%) twierdzi, że próbuje oswajać sześciolatkę z niektórymi przedmiotami, zjawiskami przyrodniczymi, zwierzętami i sytuacjami budzącymi w nich strach poprzez rozmowy, wyjaśnianie, demonstrację i pokaz oraz sięganie do literatury popularnonaukowej. W sytuacji wystąpienia lęku przed ciemnością rodzice zostawiają w pokojach swoich dzieci włączoną lampkę nocną, często też pozostają przy dziecku aż do chwili jego zaśnięcia, opowiadając lub czytając ulubione baśnie.

Badania wykazały nieliczne przypadki (4%) wśród rodziców okazywania zniecierpliwienia i zawstydzenia sześciolatków w sytuacjach wystąpienia strachu w postaci płaczu i narzekania.

Ani jedno z rodziców nie stosuje terapii szokowej wobec swoich dzieci, nie krzyczy na nie i nie wyśmiewa ich zachowań.

Ankietowana nauczycielka podobnie jak rodzice deklaruje przytulanie sześciolatków (24%) okazujących lęk oraz stara się wytłumaczyć im (84%), że strach jest naturalną reakcją człowieka na zagrożenie. Stosuje także różne sposoby osvajania dzieci (24%) z sytuacjami nowymi, tajemniczymi czy pojawiającymi się nagle, takie jak: wyjaśnianie, pokaz, demonstracja, zapoznanie się z zasadami funkcjonowania niektórych urządzeń, np. elektrycznych, sięganie do literatury popularnonaukowej, a także obserwacje i eksperymenty. W jednym przypadku przyznaje się ona do zniecierpliwienia.

Wyniki badań zaprezentowanych w jednym z wcześniejszych artykułów⁴ wykazały, że większość dzieci od czasu do czasu się czegoś boi. Tym rodzicom,

⁴ A. Soroka, *Sytuacje lękowe w życiu dzieci sześciolatkich*, „Nauczyciel i Szkoła” 2000, nr 1 (8).

którym wydaje się, że ich dzieci boją się zbyt często i zbyt mocno, potrzebna jest pomoc. Toteż kolejnym pytaniem było: Gdzie rodzice dzieci sześciolatków szukają pomocy?

Większość badanych rodziców (40%) stwierdza, że radzą sobie sami, wychodząc z założenia, że dziecko samo wyrośnie ze swoich lęków. Część ankietowanych (24%) szuka wyjaśnień w literaturze psychologicznej, tj. w poradnikach i czasopismach oraz rozmawia ze znajomymi (20%), którzy przeszli już przez pewien lękowy okres swoich dzieci. Do psychologa udaje się po pomoc 12% rodziców. Natomiast z pomocy nauczycielki przedszkola korzysta 4% rodziców. Minimalna jest zatem współpraca pomiędzy rodzicami i nauczycielką w zakresie rozwiązywania problemów związanych z lękowością dzieci sześciolatków.

Nauczycielka w przedszkolu także doświadcza różnorodnych reakcji dzieci na sytuacje lękowe. Wobec czego kolejnym pytaniem było: Jakie rodzaje działalności terapeutycznej podejmuje nauczycielka grupy dzieci sześciolatków?

W odniesieniu do 12% przypadków dzieci nauczycielka nie podejmuje żadnych działań. Wobec części sześciolatków (8%) stosuje ona zasadę, że same wyrosną ze swoich strachów. Do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej kierowane jest tylko 4% dzieci. Na podstawie wypowiedzi nauczycielki można wysunąć wniosek, że rodzaje działalności terapeutycznej na terenie przedszkola są bardzo ograniczone w stosunku do dzieci przeżywających różne lęki.

Podsumowanie badań i wnioski

Wyniki badań wykazały, że generalnie zarówno rodzice, jak i nauczycielka zdają sobie sprawę z tego, że właściwe postępowanie ze stanami lękowymi występującymi u dzieci musi opierać się na zrozumieniu faktu, iż lęk nie jest czymś złym i godnym potępienia. Dorosli próbują oswajać dzieci z przedmiotem strachu poprzez rozmowy, pokaz, demonstrację, szukanie racjonalnych wyjaśnień sytuacji w literaturze popularnonaukowej, a gdy zajdzie potrzeba, uspokajają je poprzez przytulanie i wytłumaczenie sytuacji. Większość dzieci może zatem liczyć na pomoc ze strony dorosłych w sytuacjach pojawienia się lęku.

Można jednak zauważyć brak współpracy pomiędzy nauczycielką i rodzicami przy rozwiązywaniu problemów z dziecięcymi lękami w postaci np. rozmów indywidualnych lub zebrań z rodzicami, dzięki którym dojdzie do wymiany doświadczeń, wskazania fachowej literatury i specjalistycznej opieki oraz ustalenia wspólnej koncepcji działania.

Chciałabym na koniec zauważyć, że jednym z najbardziej podstawowych zadań rodziców jest pomaganie dziecku w nauce znoszenia frustracji, konfliktów

i skutecznego radzenia sobie z nimi. W przypadku dziecka uczęszczającego do przedszkola to zadanie powinno być realizowane w ścisłej współpracy z nauczycielem. Najlepszą zatem metodą na lęk jest prawidłowa relacja dorośli–dziecko.